

## Exorzitien

Links, wo mein Herz, mein Auge geöffnet  
und wieder geschlossen wurde  
mit einundzwanzig Fäden  
links herrscht nun Dämmerung

Dein Lächeln erreicht mich nicht mehr  
hell wird zu grau  
Dunkel versinkt  
in eitle Finsternisse

Meine bewimperte Kugel  
Hält trübe Zukünfte feil  
blutige Zeiger steigen  
wie Blasentang auf und nieder

Ein schwarzer Strauß Federnelken  
wuchert durch meinen Blick  
durchs Uhrglas  
fällt düstere Zeit

Glaub mir nicht  
widersprich doch  
Lach nicht wie irr in die Sonne  
wirf deinen Spiegel nicht fort

Hexe du, pack mich, verbrenn mich  
mit deiner heißen Haut  
laß mein Begreifen  
nicht ins Leere gehen

## Egzorcyzmy

Po lewej, gdzie moje serce, moje oko  
otwarto

i ponownie zamknięto  
za pomocą dwudziestu i jednej nici,  
po lewej stronie panuje teraz półmrok

Twój uśmiech już do mnie nie dociera,  
jasne staje się szarym  
ciemność tonie  
w próżnej otchłani mroku

Moja urzęsona kula  
targuje się o mglistą przyszłość,  
krwawe wskazówki poruszają się  
jak trawa morska, raz w górę, raz w dół

Czarny bukiet pierzastych goździków  
rozrasta się pod moim wzrokiem,  
przez szkło zegara  
przenika pośpęny czas

Nie wierz mi,  
zaprzecz.  
Nie śmieję się w słońce jak wariatka.  
Nie wyrzucaj luster, czarownico

Chwyć mnie, spal  
swoją gorącą skórą  
nie pozwól,  
bym pojmował na próżno